

Józef POCHWAT MS*

OBLICZA ŚMIERCI CZŁOWIEKA W MYŚLI SULPICJUSZA SEWERA

W niniejszym studium zostanie podjęta próba przedstawienia nauczania Sulpicjusza Sewera (ok. 360-420)¹, zwanego Salustiuszem chrześcijańskim², dotyczącego różnych przypadków śmierci człowieka. Według przekazu Biblii śmierć jest konsekwencją grzechu, który pojawił się za sprawą szatana. Jest ona niejako obcym ciałem, dlatego wzbudza lęk, odrazę, ból. Sulpicjusz Sewer, mnich galijski żyjący na przełomie IV i V w., w swoich dziełach pozostawił opisy śmierci, które rzucają światło na analizowane zagadnienie. Podjęto próbę odczytania nauki Sulpicjusza dotyczącej kwestii śmierci człowieka, poddając analizie wszystkie jego dzieła³. Wydaje się, że w istniejącej literaturze przedmiotu brak opracowań poświęconych ujęciu tego zagadnienia przez adwokata z Bordeaux⁴. Śmierć może być zadana na wiele sposobów i dotyczy każdego żyjącego człowieka. Temat artykułu opracowano w czterech punktach: 1. Cuda w obliczu śmierci; 2. Śmierć: a) Męczeństwo; b) Śmierć i polityka; c) Śmierć w wyniku wojen; 3. Kara śmierci; 4. Zagrożenie życia.

* Dr hab. Józef Pochwat MS – absolwent patologii w Instytucie Teologii Dogmatycznej na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie; e-mail: jotpe67@wp.pl.

¹ Na temat biografii Sulpicjusza Sewera zob. G. de Senneville-Grave, *Introduction*, w: Sulpice Sévère, *Chroniques*, SCh 441, Paris 1999, 7-68; M. Starowieyski, *Święty Marcin i jego biograf*, „W drodze” 1994, nr 11 (255), 63-74; tenże, *Świętego Marcina chwala pośmiertna*, „W drodze” 1994, nr 12 (256), 74-82; J. Pochwat, *Sulpicjusz Sewer i jego dzieło w czasie przemian dziejowych w Galii na przełomie IV i V wieku*, w: *Starożytny chrześcijanin w obliczu przemian dziejowych*, red. B. Częsz, Poznań 2011 = TPatr 8 (2011) 65-102.

² Por. F. Murru, *La concezione della storia nei Chronica di Sulpicio Severo: alcune linee di studio*, „Latomus” 38 (1979) 963, n. 9. Por. De Senneville-Grave, *Introduction*, s. 40, nota 1.

³ CPL 474-477; w niniejszym opracowaniu posłużono się następującymi wydaniem i przekładami: *Vita Martini Turonensis*, PL 20, 159-176, tłum. P.J. Nowak, w: Sulpicjusz Sewer, *Pisma o św. Marcinie z Tours. Żywot, Listy, Dialogi*, wstęp, komentarz i oprac. M. Starowieyski, ŻM 8, Kraków 1995, 47-87; *Epistulae*, PL 173-184, tłum. P.J. Nowak, ŻM 8, 91-105; *Dialogorum libri*, PL 20, 183-222, tłum. P.J. Nowak, ŻM 8, 109-187; *Chronicorum libri*, ed. G. de Senneville-Grave, SCh 441, 88-347 (teksty z *Chronicorum libri* podaje w przekładzie własnym).

⁴ Z tematem opracowania wiążą się pośrednio następujące artykuły: J. Pochwat, *Nauka o szatanie i demonach w ujęciu Sulpicjusza Sewera*, PS 16 (2012) nr 31 (75), 199-215; tenże, *Synteza tematyki opętania i egzorcyzmu w dziełach Sulpicjusza Sewera*, TST 31 (2012) z. 1, 111-120; tenże, *Zagadnienie nawrócenia i pokuty w dziełach Sulpicjusza Sewera*, PS 17 (2013) nr 1 (32), 231-239; tenże, *Zło i grzech w nauczaniu Sulpicjusza Sewera*, VoxP 34 (2014) t. 62, 443-456.

1. Cuda w obliczu śmierci. Sulpicjusz Sewer opisuje trudną sytuację trojga osób narażonych na śmierć z powodu braku pożywienia. Przypomina obecny już w Starym Testamencie opis wskrzeszenia człowieka zmarłego. Sprawcą cudu był prorok Elias, który przywrócił do życia syna wdowy z Sarepty Sydońskiej:

„Przeto pouczony przez Boga podążył do miasta Sarepty i przybył do owdowiałej kobiety (por. 1Krl 17, 9). I gdy odczuwając głód, poprosił ją o jedzenie, ona się usprawiedliwiła odmawiając, ponieważ nie ma jedzenia, a jedynie garstkę mąki i odrobinę oleju, i gdyby się tego pozbyła, to wówczas razem z synem czekałaby na śmierć. Lecz gdy Elias w imię Boże obiecał jej, że nie może się umniejszyć ani ilość mąki w pojemniku, ani oleju w naczyniu, kobieta nie zwlekała z uwierzeniem proszącemu prorokowi i zdobyła przez wiarę to, co zostało przyobiecane: tyle przybywało w codziennym dodawaniu, ile codziennie wykorzystywała. W tymże czasie syn tejże wdowy umarł i Elias przywrócił go do życia”⁵.

Sulpicjusz nie zatrzymuje się nad znaczeniem faktu wskrzeszenia zmarłego, lecz opis tego wydarzenia wykorzystuje, by przywołać podobną scenę z życia jego ulubionej postaci – św. Marcina z Tours.

Według Sulpicjusza Sewerą Marcin dokonał cudu wskrzeszenia syna pewnej kobiety z polecenia Ducha Świętego. Celem tego cudu było pozyskanie dla wiary katolickiej bardzo dużej liczby pogan. Marcin dokonał cudu z natchnienia Boga i Jego mocą, a nie z własnej inicjatywy i swoją ludzką siłą⁶. Wobec zagrożenia życia św. Marcin okazywał się cudotwórcą.

Sulpicjusz opisuje ciężką chorobę swojego wuja Ewancjusza i uleczenie go z niej przez św. Marcina. Dodać należy, że cud uzdrowienia dokonał się, gdy Marcin był w połowie drogi do chorego. Następnie Marcin cudownie przywrócił zdrowie śmiertelnie ukąszonemu przez żmiję chłopcu, słudze tegoż wuja⁷. Sulpicjusz Sewer zaświadcza o niezwykłej mocy św. Marcina. Potwierdza jednoznacznie fakty dokonywania wskrzeszeń przez niego: dwóch zmarłych wskrzesił przed objęciem urzędu biskupiego, natomiast jako biskup uczynił to jeden raz⁸. Sulpicjusz wykazuje wyższość cnót św. Marcina nad wszystkimi mnichami egipskimi. Marcin w wirze życia doświadcza przeróżnych przeciwności losu, a mimo to pozostaje wierny cnocie. Mało tego – Marcin dokonuje takich czynów, o których, jak mniema, nie słyhać u żadnego z anachoretów: żaden z nich nie wskrzesił umarłego do życia⁹.

⁵ Sulpicius Severus, *Chronicorum lib.* I 42, 2, SCh 441, 194-196 = PL 20, 121.

⁶ Por. tenże, *Dialogorum lib.* II 4, 4-9, PL 20, 204, ŻM 8, 171-172.

⁷ Por. tamże II 2, 3-7, PL 20, 202, ŻM 8, 167-168.

⁸ Por. tamże II 4, 3, PL 20, 204, ŻM 8, 171.

⁹ Por. tamże I 24, 2-5, PL 20, 199, ŻM 8, 158. Sulpicjusz Sewer nie znał zapewne dzieła Jana Kasjana *Collationes Patrum*, w którym o takim wydarzeniu na pustyni w Egipcie jest mowa, zob. Joannes Cassianus, *Collationes Patrum* 15, 5-6, ed. E. Pichery, SCh 54, Paris 1958, 215-216, tłum. L. Wrzoł: Jan Kasjan, *Rozmów dwadzieścia cztery*, POK 6, Poznań 1929, 143-144. Por. C. Stewart, *Kasjan mnich*, tłum. T. Lubowiecka, ŻM 34, Kraków 2004, 44: „Reguły są bez wątpienia krytyką

Sulpicjusz Sewer opowiada o heretyku Pryscyllianie narażonym na potępienie i skazanym na śmierć. Heretycy mieli być schwytani, pozbawieni życia i dóbr materialnych. Sulpicjusz ukazuje nadużycia przy osądzaniu heretyków, skazywanych za wygląd zewnętrzny, a nie ze względu na wyznawaną wiarę. Biskupi dopuścili się ewidentnego nadużycia i mieli świadomość popełnionego zła. Marcin pokazał swoją mądrość, idąc najpierw do kościoła, a następnie do pałacu. Chodziło mu o uratowanie od śmierci zarówno chrześcijan, jak i heretyków¹⁰. Sewer ukazał św. Marcina, który zburzył świątynię pogańską, a wydarzeniu temu towarzyszył cud nawrócenia pogan na chrześcijaństwo. W miejsce zburzonych świątyń Marcin wznosił kościoły lub klasztory, nie zostawiał pustego miejsca¹¹.

Adwokat z Bordeaux opisując cuda, wspomina proroka Eliasza, który wskrzesił człowieka zmarłego. Jednakże najważniejszą postacią w jego opisach jest św. Marcin, który dokonał wielu różnego rodzaju cudów. Akwitańczyk stwierdza także, że modlitwa św. Marcina uwolniła rolników od niszczącego plony gradobicia¹².

2. Śmierć.

a) Męczeństwo. Nasz autor przypomina o fakcie męczeńskiej śmierci Apostołów Piotra i Pawła. Żaden z nich nie umarł śmiercią naturalną. Obaj ponieśli śmierć w majestacie prawa cywilnego, zostali bowiem na nią skazani wyrokiem oficjalnego sądu. Paweł zginął ścięty mieczem, Piotr natomiast został ukrzyżowany:

„Taki był początek prześladowania chrześcijan. Później także religia była zabroniona na mocy ustanowionych praw, a na mocy wydanych rozporządzeń nie wolno było jawnie być chrześcijaninem. Wtedy Paweł i Piotr skazani zostali na karę śmierci. Z tych dwóch pierwszemu została mieczem ucięta głowa, Piotr zaś został powieszony na krzyżu. Gdy te wydarzenia toczyły się w Rzymie, Żydzi nie potrafiący znieść krzywd ich zarządcy, Festusa Florusa, zaczęli się buntować. Przeciwno nim na mocy władzy prokonsularnej został wysłany przez Nerona Wespazjan, który po wielu i ciężkich walkach zmusił pokonanych do ucieczki za mury Jerozolimy”¹³.

narodowej tradycji monastycznej związanej zwłaszcza ze św. Marcinem z Tours. Propozycję Kasjana, aby skoncentrować się na tradycyjnym nauczaniu o poprawie błędów i dążeniu do doskonałości, a nie na cudownych opowieściach (*Reguły*, przedmowa 8), można odczytać jako przeciwstawienie się *Żywotowi Marcina* i *Dialogom* Sulpicjusza, w których pełno baśni o cudownych uczynkach św. Marcina. Co gorsza, Sulpicjusz pisze o cudach mnichów egipskich. Kasjan napisze w *Rozmowie* 15, która ma oczywiście miejsce w Egipcie, o niebezpieczeństwach przeceniania cudownych mocy w porównaniu z dobrym życiem”. Zob. też, tamże, s. 309-310, noty 150-152.

¹⁰ Por. Sulpicius Severus, *Dialogorum lib.* III 11, 1-11, PL 20, 217-218, ŻM 8, 205-207.

¹¹ Por. tenże, *Vita Martini Turonensis* 13, 9, PL 20, 168, ŻM 8, 77.

¹² Por. tenże, *Dialogorum lib.* III 7, 2-3, PL 20, 215-216, ŻM 8, 200-201.

¹³ Tenże, *Chronicorum lib.* II 29, 2, SCh 441, 290-292 = PL 20, 145.

Następnie Sulpicjusz Sewer przedstawia Leonidasa, ojca genialnego Orygenesusa, który z tej racji, że był chrześcijaninem, przelał krew męczeńską. Sewer zwraca uwagę na tych cesarzy, którzy najbardziej dręczyli chrześcijan, wielu posyłając na śmierć. Byli nimi: Decjusz, Walerian, Dioklecjan i Maksymian:

„W owym czasie Leonidas, ojciec Orygenesusa, wylał świętą krew w męczeństwie. Następnie przez trzydzieści osiem lat chrześcijanie żyli w pokoju, nie licząc środka tego czasu, kiedy to Maksyminus dręczył duchownych niektórych kościołów. Wkrótce potem za rządów Decjusza, nastąpiło siódme już okrutne prześladowanie chrześcijan. Następnie Walerian był ósmym wrogiem przeciwko świętym. Po nim przez niemal pięćdziesiąt lat panował spokój, ale za rządów cesarzy Dioklecjana i Maksymiana rozpoczęło się bardzo okrutne prześladowanie, które przez dziesięć kolejnych lat wyludniało lud Boży. W owym czasie niemal cały świat spłynął świętą krwią męczenników. Co więcej, na wyścigi rzucano się w chwalebne zawody i daleko żarliwiej wtedy były poszukiwane męczeństwa z chwalebnymi rodzajami śmierci, niż obecnie dąży się do posługi biskupiej przy nieprawych ambicjach”¹⁴.

Akwitańczyk maluje postać cesarza Trajana, który stosował tortury wobec chrześcijan, ale gdy nie wykazano wykroczenia, które mogło stanowić podstawę skazania, nie wydawał wyroków śmierci. Sulpicjusz podaje cenną informację o cesarzu Hadrianie, który dla zniszczenia religii chrześcijańskiej umieścił dwa posągi demonów: jeden w świątyni, drugi w miejscu męki Chrystusa. Posągi demonów umieszczone w miejscu przysługującemu Bogu prowokują cierpienie lub śmierć ludzi, którzy pragną zaprowadzić należyty porządek i umieścić na pierwszym miejscu Boga:

„Następnie za czasów cesarza Hadriana Żydzi zapragnęli wszcząć zbrojny bunt, próbując oderwać Syrię i Palestynę, ale po posłaniu wojska zostali pobici. W owym czasie Hadrian uważając, że zniszczy wiarę chrześcijańską, gdy naruszy świętość miejsca, postawił posągi demonów zarówno w świątyni, jak i w miejscu męki Pańskiej”¹⁵.

Sulpicjusz opis śmierci męczeńskich rozpoczął – jak to już zostało ukazane – od przedstawienia dwóch kluczowych postaci Nowego Testamentu, świętych Apostołów Piotra i Pawła. Późniejsi męczennicy będą naśladować w śmierci swego Mistrza Jezusa Chrystusa, ale też nawiązywać do męczeństwa tych Apostołów.

b) Śmierć i polityka. Adwokat z Bordeaux przedstawiając wydarzenia wojenne, koncentruje się szczególnie na tych, które opisane są w Biblii. Nie wiele uwagi poświęca walkom dotyczącym cesarstwa rzymskiego, chociaż ukazuje morderstwa dokonane w walce o koronę cesarską:

¹⁴ Tamże II 32, 1-2, SCh 441, 298 = PL 20, 147.

¹⁵ Tamże II 31, 1, SCh 441, 296 = PL 20, 146-147.

„Po odejściu więc Nerona władzę przejął Galba, a wkrótce potem, po zabiciu Galby, cesarstwem zawładnął Oton. Wtedy nieroztropny Witeliusz, ale ufny w wojska, którym przewodził, wkroczył do miasta [Rzymu]. Gdy zabił Otona, zawładnął całością spraw. Gdy o tym wszystkim dowiedział się Wespazjan, to chociaż nie był to dobry przykład, ale z dobrym zamiarem dla pomszczenia rzeczypospolitej przed bezbożnikami, podczas gdy oblegał Jerozolimę, przejął władzę cesarską i – jak jest w zwyczaju – nałożywszy na głowę diadem został pozdrowiony przez wojsko jako cesarz”¹⁶.

Sewer opisuje także fakt śmierci Nerona, podsuwając myśl, że popełnił samobójstwo uświadomiwszy sobie ogrom popełnionego przez siebie zła. Autor opierając się na tekście Apokalipsy sugeruje, że jednak rana miecza, którą sobie Neron zadał, została uleczone. Stało się to jego zdaniem po to, aby ukazać tajemnicę nieprawości¹⁷. Nasz autor dostrzega pewną niechlubną prawidłowość, polegającą na roli morderstw w walce o władzę polityczną. Jednak niegodziwy władca musi się liczyć z ludem, ponieważ za złe sprawowanie władzy może czekać go kara w postaci śmierci.

Sulpicjusz znacznie więcej uwagi poświęca wojnom, które zostały przedstawione w Piśmie Świętym. Opisując bezpardonową walkę o tron, zaznacza, że w grę wchodzi najwyższa stawka, jaką jest życie. Chcąc przejąć władzę, uzurpator decyduje się na zbrodnię:

„Przeto gdy umarł Salomon w czterdziestym roku swego panowania (por. 1Krl 11, 42), a syn jego Roboam w szesnastym roku swego życia rozpoczął panowanie nad ojcowskim królestwem, część ludu urażona przez niego, odstąpiła od jedności. Albowiem, gdy lud błagał o obniżenie podatków, które Salomon nałożył bardzo uciążliwe, król odrzuciwszy prośby, zmienił pokorną przychylność całego ludu. Dlatego też za przyzwoleniem wszystkich władza naczelna została przekazana Jeroboamowi. Ten o dość wysokim pochodzeniu był kiedyś na służbie u Salomona. Lecz gdy na podstawie wyroczni achajskiego proroka zostało mu przepowiedziane, że posiadzie królestwo Hebrajczyków, postanowił skrycie go [Salomona] zamordować. Strach jednak spowodował, że uciekł do Egiptu i tam pojął żonę z rodu królewskiego. Gdy jednak dowiedział się o śmierci Salomona, wróciwszy do swojej ziemi ojczystej, za wolą ludu – jak powiedzieliśmy – przejął władzę (por. 1Krl 12, 24)”¹⁸.

¹⁶ Tamże II 30, 1, SCh 441, 292 = PL 20, 145-146.

¹⁷ Por. tamże II 29, 3, SCh 441, 292 = PL 20, 145: „Tymczasem Neron, znenawidziwszy także siebie z powodu uświadomienia sobie swoich zbrodni, zostaje odsunięty od spraw ludzkich i nie wiadomo, czy sam sobie śmierć zgotował, z pewnością jednak ciało jego nie zostało odnalezione. Stąd istnieje przekonanie, że chociaż być może sam siebie przeszył mieczem, to jednak ocalał wyleczywszy ranę, stosownie do tego, co zostało o nim napisane: «a śmiertelne jego uderzenie zostało wyleczone» (Ap 13, 3); ponieważ musiał zostać wysłany u końca wieku, aby przedstawiać tajemnicę nieprawości (por. 2Tes 2, 7)”.

¹⁸ Tamże I 40, 1, SCh 441, 190 = PL 20, 120.

Akwitańczyk ukazuje pewną prawidłowość. Zagrożenie życia narodu prowokuje odwet na jego przywódcy. Wymiar kary jest zawsze ten sam – śmierć: „Stąd wyruszywszy lud, gdy zaczął być kuszony z powodu niedostatku wody, z trudnością powstrzymywał się przed zabiciem wodza [Mojżesza]”¹⁹.

Sulpicjusz opisuje interwencję Bożą dla zadania śmierci wrogom Hebrajczyków. Zamordowani zostają królowie pogan i wielu spośród zwykłego ludu:

„Gdy zaczynało brakować dnia dla dokonywania rzezi, a nadchodząca noc dla pokonanych wydawała się być ocaleniem, wódz Hebrajczyków mocą swej wiary odwrócił noc, a zatrzymał dzień (por. Joz 10, 13). I w ten sposób nie było żadnego środka ucieczki dla wrogów. Pochwyconych pięciu królów zostało zabitych. W tymże ataku także sąsiednie miasta zostały poddane pod rozkazy, a ich królowie zostali zabici”²⁰.

Adwokat z Bordeaux wspomina o śmierci zadanej przez Samsona Filistynom, których położył trupem w liczbie tysięcy:

„Filistyni poruszeni tym bólem, kobietę tę, jako przyczynę tak wielkiego nieszczęścia, razem z domem i ojcem spalili w ogniu. Ale Samson uznawszy, że zbyt mała nastąpiła zemsta, nie zaprzestawał naciskać wszelkimi niedogodnościami na to pogańskie plemię. Wtedy podburzeni ludzie z pokolenia Judy związawszy go, przekazali Filistynom. Ale chociaż [był] wydany, to rozrywawszy pęta, porwawszy oślą kość, którą mu jako broń nasłał przypadek, położył pokotem tysiąc spośród wrogów (por. Sdz 15, 15). Gdy zaś zaczął się upał i doznawał pragnienia, wezwawszy Boga, z kości, którą w rękę trzymał, popłynęła woda”²¹.

Czystość kultu wymaga także ofiary, często związanej ze śmiercią. Sulpicjusz ukazuje kapłanów bożka Baala i proroka Eliasza. Prorok wykazując bezsens kultu bożka Baala i zabija wszystkich jego kapłanów²². Sewer przypomina o zmuszaniu Żydów do składania ofiar bożkom pogańskim. Za odmowę trzeba było się liczyć z katogą. Byli jednak ludzie niezwykle odważni, zgadzali się na tortury w obronie swej wiary i umierali dla Boga. Sewer przypomina bohaterstwo matki i jej siedmiu synów opisane w Księdze Machabejskiej²³.

Nasz autor ukazuje sytuację, w której bez interwencji Boga, każdy człowiek uległby śmierci. Otóż przypomina on trzech młodzieńców uratowanych z płomieni ognia. Sewer podaje komentarz, że czwarty młodzieniec, którym był anioł, jest według Nabuchodonozora Synem Bożym. Według Sulpicjusza Sewera, Nabuchodonozor w ramach swej pokuty miał się żywić trawą²⁴.

¹⁹ Por. tamże I 16, 1, SCh 441, 126 = PL 20, 104.

²⁰ Tamże I 22, 1, SCh 441, 144 = PL 20, 109.

²¹ Tamże I 26, 3, SCh 441, 158 = PL 20, 112.

²² Por. tamże I 42, 3, SCh 441, 196 = PL 20, 122.

²³ Por. tamże II 20, 2, SCh 441, 274 = PL 20, 141. Na temat demonizacji pogańskich bożków, por. P.G. van der Nat, *Geister (Dämonen)*, RACH IX 765-766.

²⁴ Por. Sulpicius Severus, *Chronicorum lib. II* 5, 2-3, SCh 441, 232-234 = PL 20, 131.

Sulpicjusz wie, że aby uniknąć śmierci, potrzeba mądrości. Przykładem tego jest Daniel²⁵ i Salomon. Mądrość króla objawia się w słusznym wydaniu wyroku w sprawie dotyczącej śmierci niemowlęcia²⁶.

Sulpicjusz Sewer odwołuje się do wydarzeń z Księgi Estery. Przypomina zasadę, która mówi: „Nie czyni drugiemu, co tobie niemiłe”. Agresor zostaje ukarany śmiercią, czyli taką karą, jaką chciał dotknąć naród wybrany, według zasady: śmierć za śmierć²⁷. Tego właśnie królowa Estera zażądała dla Hamana. Jest ona nieprzejednana, pozostaje głucha na usilną prośbę Hamana o darowanie mu życia. Haman ginie powieszony na tym samym krzyżu, który przygotował dla Mardocheusza²⁸. Inna jeszcze sytuacja związana ze śmiercią, z Księgi Judyty, to śmierć króla jako następstwo jego wyśmiewania się z pogańskich obrzędów Egipcjan²⁹. Sulpicjusz opisuje reakcję Dawida na wiadomość o śmierci Saula, od którego doświadczył wielu przykrości. Dawid okazuje się człowiekiem pełnym dobroci:

„Tradycja przekazuje, że gdy zginął Saul i wieść o jego śmierci została doniesiona Dawidowi na ziemię Filistynów, zapłakał dając niezwykły przykład dobroci (por. 2Sm 1, 12)”³⁰.

Akwitańczyk przedstawia gniew króla Sennacheryba z powodu możliwości utraty niepodległości, pomimo zwycięskiej wojny. Ezechiasz prosi Boga o pomstę za arogancję. Anioł dokonuje spustoszenia w obozie Asyryjczyków, karząc śmiercią wielką liczbę ludzi³¹.

Sulpicjusz ukazuje śmierć, jaką Samson zadał wrogom, burząc ich budowlę. Zadając śmierć wrogowi, sam ginie w ruinach zburzonego domu³². Sewer opowiadając o wydarzeniach wojennych, zauważa pewne reguły, polegające na związku morderstw z walką o władzę polityczną. Zauważa również, że nikczemny władca musi się liczyć z tymi, którymi rządzi, ponieważ za złe sprawowanie władzy czekać go może najwyższy wymiar kary – śmierć. Podobnie jest w wymiarze religijnym: za brak dbałości o czystość kultu fałszywych kapłanów również może spotkać śmierć.

Adwokat z Bordeaux chwali postawę wierności Bogu, nawet gdy za niewykonanie rozkazu władcy grozi kara śmierci. Wysoko ceni również postawę obrony niewinnych ludzi, narażonych na niesprawiedliwość ze strony sprawujących władzę. W walce z okupantem w obronie narodu dopuszczalna jest śmierć w zmaganiu z przeważającą potęgą wroga, co równa się zasadniczo śmierci samobójczej.

²⁵ Por. tamże II 8, 3, SCh 441, 240 = PL 20, 133.

²⁶ Por. tamże I 38, 2, SCh 441, 186 = PL 20, 119.

²⁷ Por. tamże II 13, 2, SCh 441, 254 = PL 20, 136.

²⁸ Por. tamże II 13, 4, SCh 441, 256 = PL 20, 136-137.

²⁹ Por. tamże II 14, 2, SCh 441, 258 = PL 20, 137.

³⁰ Tamże I 36, 1, SCh 441, 180 = PL 20, 118.

³¹ Por. tamże I 49, 2 - 50, 1, SCh 441, 212-214 = PL 20, 126.

³² Por. tamże I 27, 2, SCh 441, 160 = PL 20, 113.

c) Śmierć w wyniku wojen. Sewer maluje przed oczyma czytelnika różne rodzaje śmierci. Ukazuje śmierć kapłana Helego i jego synów. Kapłan Heli umiera na nieszczęsną wieść o śmierci swoich synów z rąk Filistynów:

„Lecz, gdy arka została doprowadzona przed oblicze wrogów, wtedy pod wpływem jakiegoś majestatu obecności Bożej, wystraszywszy się, gotowali się do ucieczki. Gdy jednak znowu nabrali odwagi i nie bez pomocy Bożej nabrali otuchy, uderzyli ze wszystkich sił. Hebrajczycy zostają pokonani, arka pochwycona, giną synowie kapłana. Heli, gdy wieść o nieszczęściu została mu dostarczona, padłszy na ziemię, wyzionął ducha. Urząd kapłański pełnił przez okres dwudziestu lat (por. 1Sm 4, 18)”³³.

Do wyzwolenia narodu doprowadziło zwycięstwo Gedeona nad wrogami, którzy zostali zabici:

„Gedeon ścigał królów aż za Jordan, a schwytawszy, posłał na śmierć. W tej bitwie zostało wyrżniętych sto dwadzieścia tysięcy wrogów, piętnaście zaś tysięcy dostało się do niewoli. Wtedy, za radą wszystkich, wybrano Gedeona, by przewodził ludowi (por. Sdz 8, 22). On jednak tym wzgardził, ponieważ wołał przy jednym wspólnym prawie żyć z obywatelami, niż nimi kierować. Gdy więc uwolniono się od zniewolenia, którego lud doznawał przez siedem lat, pokój zapanował na lat czterdzieści”³⁴.

Śmierć nie zawsze jest następstwem działań wojennych i może być spowodowana złem, jakim jest choroba³⁵. Sulpicjusz dostrzega potrójny wymiar grzechu Jeroboama: zbytne zaufanie w siły króla Syrii; pozbawienie wolności proroka, który go napominał; poszukiwanie w chorobie innych lekarzy, a nie Boga³⁶.

Akwitańczyk po opisie wojen z historii Starego Testamentu, prezentuje także opis wojny z historii świeckiej. Ukazuje śmierć syna króla Cyrusa Kambyzesa, którą ten zadał sam sobie w sposób przypadkowy po wojnie o Egipt i Etiopię. Po jego śmierci niedługo swą władzę cieszyli się dwaj bracia, bowiem i ich zabito w celu przejęcia władzy nad królestwem. Panujący po nich władca Dariusz wsławił się jedną z najsłynniejszych bitew starożytnej Persji z Grecją, podczas której zginęło wielu walczących po obu stronach:

„Po Cyrusie sukcesję objął jego syn Kambyzes, który panował przez lat dziewięć. Tenże, gdy uciskał wojennie Egipt i Etiopię, gdy ich podbił i jako zwycięzca powracał do Persji, przypadkowo sam siebie zranił i od tej rany zmarł.

³³ Tamże I 29, 2, SCh 441, 164 = PL 20, 114; Biblia Tysiąclecia podaje liczbę 40 lat, a nie jak Sulpicjusz – 20.

³⁴ Tamże I 24, 3, SCh 441, 152 = PL 20, 111.

³⁵ Por. tamże I 37, 4, SCh 441, 184-186 = PL 20, 119, I 41, 1, SCh 441, 192 = PL 20, 120-121; I 44, 1, SCh 441, 200 = PL 20, 122-123; I 46, 2, SCh 441, 204-206 = PL 20, 124; I 50, 1, SCh 441, 212 = PL 20, 126; II 16, 4, SCh 441, 264-266 = PL 20, 139; II 22, 3, SCh 441, 278 = PL 20, 142.

³⁶ Por. tamże I 41, 1, SCh 441, 192 = PL 20, 121.

Po jego śmierci, dwaj bracia, magowie, pochodzący z Medii, dzierżyli władzę nad królestwem Persów przez siedem miesięcy. By ich zabić, przysięgło się siedmiu najznakomitszych Persów, spośród których na czele stanął Dariusz, syn Hystaspesa, zrodzony ze stryjecznego brata Cyrusa, i za zgodą wszystkich przekazano mu władzę królewską. Panował przez trzydzieści sześć lat. Tenże, na cztery lata przed śmiercią, walczył pod Maratonem, najśłynniejszej bitwie według historii greckiej i rzymskiej. Toczyła się ona około roku dwieście sześćdziesiątego od założenia Rzymu, za konsulatu Macerinususa i Augurinususa, a to jest, przed ośmiuset osiemdziesięciu ośmiu laty – jeśli jednak nie myli się zbadany spis rzymskich konsulów, cały bowiem ten czasokres określiłem według konsula Stylichona³⁷.

Na tle przeróżnych działań wojennych Sulpicjusz ukazuje postać św. Marcina, który także pełnił w swoim życiu służbę wojskową w armii rzymskiej. Marcin chciał zamienić służbę żołnierską (zadawanie śmierci) na służbę Chrystusowi (przywracanie do życia). Miał on tak głębokie zaufanie do nocy znaku krzyża Chrystusa, że nie bał się ani cezara, ani barbarzyńców, ani śmierci³⁸. Sulpicjusz uważa, że Chrystus chciał ocalić oczy Marcina przed oglądaniem zniwa śmierci innych żołnierzy³⁹.

Sulpicjusz opisując śmierć w wyniku działań wojennych, nie robi wyraźnego rozróżnienia pomiędzy wojną obronną a wojną wywołaną w celu zawładnięcia obcym terytorium. Nie podejmuje się oceny moralnej tych strasznych i smutnych wydarzeń. Pozostaje w kręgu myślenia narodu wybranego, dla którego zwycięstwo w walce jest dowodem Bożej opieki, a przegrana następuje ze względu na odstępstwo od Boga. Z wojen z historii Grecji przytacza opis sławnej bitwy pod Maratonem. Sulpicjusz Sewer nie omawia współczesnych mu działań wojennych, robi jedynie odniesienie do okrucieństw wojennych, których świadkiem był jego ulubiony bohater – św. Marcin z Tours.

3. Kara śmierci. Mówiąc o karze śmierci, adwokat z Bordeaux koncentruje uwagę na zapisie zawartym w rozdziale 21. Księgi Wyjścia i pisze:

„Hebrajskie dziecko, wykupione za pieniądze, będzie służyło przez sześć lat, a później będzie wolne; jeśli jednak z własnej woli zechce zostać w niewoli, wtedy przebije się mu ucho. Ten, kto zabije człowieka, poniesie karę śmierci; jeśli uczyni to nierozważnie, zostanie według prawa wygnany. Jeśli ktoś uderzy ojca lub matkę albo też im ubliży, będzie winien kary śmierci. Jeśli ktoś sprzeda podstępnie jakiegoś Hebrajczyka, będzie skazany na śmierć. Jeśli ktoś uderzy własnego niewolnika lub niewolnicę i przez to uderzenie nastąpi śmierć, wtedy będzie winien sądu. Jeśli ktoś doprowadzi u kobiety do usunięcia nieuformowanego płodu, będzie ukarany śmiercią. Jeśli ktoś

³⁷ Tamże II 9, 2-3, SCh 441, 242-244 = PL 20, 133.

³⁸ Por. tenże, *Vita Martini Turonensis* 4, 2-7, PL 20, 162-163, ŻM 8, 62-63.

³⁹ Por. tamże 4, 7-9, PL 20, 163, ŻM 8, 63.

doprowadzi niewolnika do utraty oka czy zęba, wtedy niewolnik w ramach rekompensaty uzyska wolność (por. Wj 21, 26-27). Jeśli byk zabije człowieka, to będzie ukamienowany; jeśli właściciel byka znając agresję zwierzęcia, nie zaradzi temu, wtedy i on sam zostanie ukamienowany albo wykupi się za taką odpłatę, jaką wyznaczy mu oskarżyciel. Jeśli ktoś nie zakryje wykopanej studni i do studni wpadnie jakieś bydło, wtedy odpłaci właścicielowi cenę bydła. Jeśli byk zabije byka innego właściciela, wtedy zostanie sprzedane bydło i zapłata oddana właścicielowi. Rozdzielą także zabitego byka. Jeśli więc właściciel byka, znając jego agresję, nie zaradzi temu, wtedy odda byka. Jeśli ktoś ukradnie cielę, wtedy odda pięć; jeśli ukradnie owcę, ukarany zostanie zwrotem czterech owiec; jeśli bydła zostaną odnalezione żywe w stadzie złodziei, wtedy odda podwójnie (por. Wj 21, 37)⁴⁰.

Zasady przedstawione przez Sulpicjusza są jasne: za zabójstwo była kara śmierci. Za agresję wobec rodziców także. Obowiązywał wyraźny zakaz zabijania nienarodzonych dzieci. Sulpicjusz pokazuje także sposób rekompensaty związany ze zwierzętami hodowanymi: chodziło o odpowiedzialność człowieka, który musiał zadbać, aby zwierzę nie wyrządzało krzywdy ludziom.

Nasz autor opierając się na Księdze Wyjścia pisze, że śmierć wyraźnie i jednoznacznie była wskazana za zoofilię⁴¹ i składanie ofiary bożkom⁴² oraz dla złodziei grasujących pod osłoną nocy⁴³. Sulpicjusz Sewer przypomina jeszcze szereg innych regulacji prawnych, mających na uwadze sprawiedliwość społeczną i bezpieczeństwo ludzi: dotyczących wypasu trzody na pastwisku, depozytu, rekompensaty złodzieja, uwiedzenia dziewczyny, ucisku wdowy i sieroty, zobowiązań dłużników i wielu innych możliwych przypadków życiowych⁴⁴.

Sulpicjusz mówiąc o karze śmierci, odwołuje się do zapisów Starego Testamentu, w którym określone były warunki do jej wykonania. Zasadniczo nie wykracza poza regulacje prawne z Księgi Wyjścia. Nie wspomina o karze śmierci, która byłaby zawarta w prawie cywilnym jemu współczesnym. Jako prawnik i adwokat znał prawo, ale do niego się nie odwołuje, nie robi żadnej wzmianki na ten temat.

4. Zagrożenie życia. Akwitańczyk mówiąc o śmierci Sary, przedstawia ją jako całkowicie naturalną, bowiem była już w bardzo podeszłym wieku⁴⁵. Inaczej rzecz się ma wówczas, gdy brak pożywienia stwarza bezpośrednie

⁴⁰ Tenże, *Chronicorum lib.* I 17, 2-3, SCh 441, 128-130 = PL 20, 105.

⁴¹ Por. tamże I 17, 4, SCh 441, 130 = PL 20, 106: „Jeśli ktoś połączy się seksualnie z bydlęciem, wtedy zostanie ukarany śmiercią”.

⁴² Por. tamże: „Niech zginie ten, kto składa ofiary bożkom”. Nie dotyczyła kary za kradzież czy uwiedzenia dziewczyny, por. Wj 22, 15.

⁴³ Por. tamże: „Dozwolonym jest zabić nocnego złodzieja, ale nie tego, który kradnie w dzień”.

⁴⁴ Por. tamże I 17, 4-5, SCh 441, 130-132 = PL 20, 106.

⁴⁵ Por. tamże I 6, 1, SCh 441, 102 = PL 20, 99: „Sara natomiast umarła w wieku stu dwudziestu

zagrożenie życia człowieka⁴⁶, albo gdy śmierć może być spowodowana niezajomością roślin. Tak właśnie mogło się zdarzyć w życiu pewnego pustelnika. Pouczenie, które zioła są jadalne, a które nie, dała mu gazela, dzięki czemu uniknął niechybnej śmierci głodowej albo otrucia się⁴⁷.

Sulpicjusz ukazuje chorego Ochozjasza, syna zmarłego Achaba, króla Samarii, który zamiast szukać uzdrowienia z choroby u Boga, zwraca się ku bożkom. Wysłannicy Ochozjasza, którzy mieli pochwycić Eliasza, zostają pochłonięci przez ogień niebieski. Natomiast proroka Eliasza chroni sam Bóg⁴⁸.

Adwokat z Bordeaux ukazał dobroć i miłosierdzie Marcina w obliczu tegoż mrozu, który zbierał żniwo śmierci. Czyn Marcina dzielącego się swoim płaszczem żołnierskim z biedakiem wywołał dwie przeciwstawne reakcje: jedni śmiali się i drwili, inni zaś uświadomili sobie, że mogli przyodziać biedaka bez uszczerbku dla własnego ubioru. Sulpicjusz ukazując czyn Marcina ratującego życie biedaka, maluje niejako portret ówczesnego społeczeństwa. Są w nim biedni i bogaci. Bogaci są całkowicie obojętni na los biedaków. Nawet w obliczu śmiertelnego niebezpieczeństwa zagrożenia życia nędzarzy nie okazują najmniejszego pozytywnego odruchu serca⁴⁹.

Sewer uświadamia swoim czytelnikom, że św. Marcin wielokrotnie spotykał się ze śmiercią. Opisał też wydarzenie, w którym Marcin spotkał się ze śmiercią swego ucznia. Śmierć była niejako podwójna: ciało umarło, ale i dusza zmarłego nie została jeszcze odkupiona w chrzcielnej wodzie. Przywrócił go zatem do życia, a zmartwychwstały katechumen stał się świadkiem cudotwórczej mocy Marcina⁵⁰. Święty Marcin spotkał się również ze śmiercią człowieka, który sam targnął się na swoje życie. Jego śmierć wywołała płacz licznie zgromadzonego tłumu ludzi⁵¹.

W końcu Marcin doświadczył świadomości zbliżającej się własnej śmierci, ale nie powstrzymało go to przed podróżą i załatwieniem ważnej sprawy. Sulpicjusz określił śmierć jako „rozłączenie z ciałem”⁵². Śmierci towarzyszyło osłabienie. Marcin wyczuwał nadchodzącą godzinę śmierci. Wiadomość ta napawała jego współbraci smutkiem i żalem połączonym ze łzami. Marcin do końca chciał pełnić wolę Boga, także w obliczu zbliżającej się śmierci, dlatego też o nią się modlił. Nie wymawiał się słabością wieku, wszystkie swoje sprawy polecał Bogu⁵³.

siedmiu lat. Mąż z troską pochował ciało w Hebronie, mieście Kananejczyków, jako że tam przebywał Abraham”.

⁴⁶ Por. tamże I 11, 1, SCh 441, 114 = PL 20, 101-102.

⁴⁷ Por. tenże, *Dialogorum lib.* I 16, 1-3, PL 20, 194, ŻM 8, 146-147.

⁴⁸ Por. tenże, *Chronicorum lib.* I 44, 1, SCh 441, 200 = PL 20, 122.

⁴⁹ Por. tenże, *Vita Martini Turonensis* 3, 1-2, PL 20, 162, ŻM 8, 59-60.

⁵⁰ Por. tamże 7, 1-2, PL 20, 164, ŻM 8, 67.

⁵¹ Por. tamże 8, 1-2, PL 20, 165, ŻM 8, 69.

⁵² Por. tenże, *Epistula* 3, 6, PL 20, 181, ŻM 8, 114.

⁵³ Por. tamże 3, 9-13, PL 20, 182, ŻM 8, 115-117.

Wiadomość o śmierci św. Marcina wywołała w Sulpicjuszu Sewerze ból, połączony ze łzami. Naturalna reakcja na śmierć osoby, z którą łączyły go więzy przyjaźni, wyraziła się w smutku. Smutny był także sługa Sulpicjusza. Śmierć napawa smutkiem. Nie chodzi tu o smutek pochodzący od diabła, lecz ludzką reakcją serca⁵⁴. Marcin zdaniem Sulpicjusza Sewera był mężem, którego śmierć nie pokonała. On śmierci się nie bał. Siłę czerpał z bliskiego kontaktu z Bogiem, który wyrażał się w modlitwie i czuwaniu. Na łożu śmierci widział szatana i rozmawiał z nim. Miał świadomość tego, że szatan nad nim nie ma władzy, nie chciał mieć z nim nic wspólnego. Marcina interesowało tylko łono Abrahama i wiedział, że po śmierci na nim się znajdzie. W momencie śmierci św. Marcin miał wyraz twarzy jakby był aniołem, a po śmierci otrzymał ciało podobne do tego, jakie ludzie otrzymać mają w chwale zmartwychwstania, to znaczy czyste, nieskazitelne, niepodobne do ulegającego zniszczeniu ciała na ziemi⁵⁵. Pogrzeb Marcina był tryumfem: wychwalają go psalmami i zostaje przyjęty na łono Abrahama będące określeniem nieba. Sulpicjusz Sewer sądzi, że z nieba Marcin ma możliwość obserwowania ludzi i opiekowania się nimi. Przeciwnieństwem łona Abrahama (nieba), w którym jest szczęście, jest czeluść, miejsce straszne, a zatem odwrotność szczęścia⁵⁶.

Sposób przedstawienia św. Marcina przez naszego autora ukazuje go jako prekursora św. Franciszka z Asyżu. Marcin był świadkiem próby ucieczki zająca skazanego na niechybną śmierć w wyniku rozszarpania przez rozwścieżone psy. Ulitował się nad przerażonym zającem i rozkazał zatrzymać się psom, które były mu posłuszne. Nie był obojętny nie tylko na śmierć ludzi, ale także na śmierć zwierząt. Jawi się zatem jako miłośnik życia⁵⁷.

Sulpicjusz Sewer pokazuje, że odstępstwo od Boga ma swoje wymierne konsekwencje. Odejście od Boga i zwrócenie się ku bożkom prowadzi do utraty niepodległości⁵⁸ i jest niechybnie wejściem w stan zniewolenia⁵⁹, który zawsze związany jest z niebezpieczeństwem utraty życia⁶⁰. Autor podkreśla fakt, że za odstępstwo Bóg wymierza karę śmierci⁶¹.

Akwitańczyk pisząc o zagrożeniu życia, opiera się na wydarzeniach z Biblii oraz na opisach z życia św. Marcina z Tours. Sewer wyraźnie poucza swoich czytelników o rzeczach ostatecznych oraz o walce pomiędzy Bogiem a szatanem, która toczy się do ostatnich chwil życia człowieka na ziemi. W tym kontekście Sulpicjusz podkreśla wartość modlitwy i pełnego zaufania Bogu.

⁵⁴ Por. tenże, *Epistula* 2, 5-7, PL 20, 179, ŻM 8, 108.

⁵⁵ Por. tenże, *Epistula* 3, 14-17, PL 20, 182-183, ŻM 8, 117-118.

⁵⁶ Por. tamże 3, 21, PL 20, 184, ŻM 8, 119.

⁵⁷ Por. tenże, *Dialogorum lib.* II 9, 6, PL 20, 208, ŻM 8, 180-181.

⁵⁸ Por. tenże, *Chronicorum lib.* I 25, 2, SCh 441, 154 = PL 20, 111.

⁵⁹ Por. tamże I 26, 1, SCh 441, 156 = PL 20, 112.

⁶⁰ Por. tamże I 19, 3, SCh 441, 138 = PL 20, 107: „Lecz ten lud nieujarzmiony, niesłusznie się sprzeciwiający zdrowym zamiarom, był niesiony na swą zgubę. Bóg, poruszony tym zachowaniem, rzucił część ludu wrogom na wyróżnienie, gdy zabici zostali zwiadowcy ku przerażeniu tłumu”.

⁶¹ Por. tamże I 18, 3, SCh 441, 132-134 = PL 20, 106.

Odejdźcie od Boga oddając serce człowieka bożkom, powodując jego zniewolenie przez szatana na ziemi, z możliwością wiecznego potępienia.

Niewątpliwie Sulpicjusz Sewer zainteresowany był różnymi przypadkami śmierci człowieka i tylko w małym stopniu zagadnieniem wybawienia go od niej. Interesującym rysem jego przekazu jest fakt niestawiania na pierwszym miejscu Chrystusa z Jego dziełem wybawienia człowieka od śmierci wiecznej. Wprawdzie uważał on, że stan odwrócenia się od Boga jest trwaniem w śmierci, ale bardziej podkreślał wymiar związany z życiem ziemskim, jako utratę wolności i wejście w stan zniewolenia.

Akwitańczyk więcej uwagi poświęcał cudom dokonywanym przez św. Marcina z Tours, które idą po linii wybawiania ze śmierci w wymiarze życia doczesnego. Wydobywał zatem takie wydarzenia, w których interwencja świętego męża ratuje życie od pożaru, agresji diabła, zbójców czy zwierząt, jak i innych niebezpieczeństw.

Należy zauważyć, że nauka Sulpicjusza Sewera na temat kary śmierci nie wykracza poza dane biblijne zawarte w Wj 21. Zastanawia brak zainteresowania Sewera śmiercią Jezusa Chrystusa. Brakuje również głębszej refleksji nad tajemnicą śmierci w sensie ogólnym. Nie ma także jasnego podejścia do śmierci z punktu widzenia prawnego. Można tylko czuć niedosyt z tego powodu, gdyż Sulpicjusz, jako prawnik z wykształcenia i zawodu, mógł dać świadectwo współczesnego mu stanu mentalności i praktyki w tym zakresie. On jednak głównie zajmuje się spotkaniem z tajemnicą śmierci opisywaną przez pryzmat czynów św. Marcina z Tours. Jak wynika z przeprowadzonych treści, nasz autor uprawiał typ teologii moralizującej.

ASPECTS OF HUMAN DEATH ACCORDING TO SULPICIUS SEVERUS

(Summary)

Sulpicius Severus (c. 360-420) was interested in various cases of human death. Although he do not deny that Christ is the one who alone can save man from death, he does not emphasize this truth either. He is mainly interested in wonders, extraordinary events linked mostly with St. Martin of Tours who was his friend. These miracles performed by Martin had their source in God's power, but the way they are described places Martin in the centre and presents him as the main character. In this way, Sulpicius brings in a new style of writing, hagiographic literature where though God is the most important, the reader gets the impression that the central figure is a saint. Even though miracles happen by the power of God, one gets the impression that they are the result of the holy man's efforts and merits. Sulpicius Severus considers death, caused by various ways and

experienced for different reasons, is the greatest misfortune of man. He describes many examples related to the phenomenon of death. He talks about the death penalty. Although he mentions death as turning away from God, he does not mean eternal death, but rather its temporal consequences such as deprivation of freedom and falling into a state of slavery.

Key words: miracles, death, death penalty, slavery, Satan.

Słowa kluczowe: cuda, śmierć, kara śmierci, niewola, szatan.

BIBLIOGRAFIA

Źródła

- JOANNES CASSIANUS, *Collationes Patrum XXIV*, éd. E. Pichery, SCh 42, 54, 64, Paris 1955-1959, tłum. L. Wrzoł: Jan Kasjan, *Rozmów dwadzieścia cztery*, POK 6-7, Poznań 1928-1929.
- SULPICIUS SEVERUS, *Chronicorum libri*, ed. G. de Senneville-Grave, SCh 441, 88-347.
- SULPICIUS SEVERUS, *Dialogorum libri*, PL 20, 183-222, tłum. P.J. Nowak, w: Sulpicjusz Sewer, *Pisma o św. Marcinie z Tours. Żywot, Listy, Dialogi*, wstęp, komentarz i oprac. M. Starowieyski, ŻM 8, Kraków 1995, 109-187.
- SULPICIUS SEVERUS, *Epistulae*, PL 173-184, tłum. P.J. Nowak, w: Sulpicjusz Sewer, *Pisma o św. Marcinie z Tours. Żywot, Listy, Dialogi*, wstęp, komentarz i oprac. M. Starowieyski, ŻM 8, Kraków 1995, 91-105.
- SULPICIUS SEVERUS, *Vita Martini Turonensis*, PL 20, 159-176, tłum. P.J. Nowak, w: Sulpicjusz Sewer, *Pisma o św. Marcinie z Tours. Żywot, Listy, Dialogi*, wstęp, komentarz i oprac. M. Starowieyski, ŻM 8, Kraków 1995, 47-87.

Opracowania

- MURRU F., *La concezione della storia nei Chronica di Sulpicio Severo: alcune linee di studio*, „Latomus” 38 (1979) 961-981.
- NAT P.G. van der, *Geister (Dämonen)*, RACH IX 765-766.
- POCHWAT J., *Nauka o szatanie i demonach w ujęciu Sulpicjusza Sewera*, PS 16 (2012) nr 31 (75), 199-215.
- POCHWAT J., *Sulpicjusz Sewer i jego dzieło w czasie przemian dziejowych w Galii na przełomie IV i V wieku*, w: *Starożytny chrześcijanin w obliczu przemian dziejowych*, red. B. Cześ, Poznań 2011 = TPatr 8 (2011) 65-102.
- POCHWAT J., *Synteza tematyki opętania i egzorcyzmu w dziełach Sulpicjusza Sewera*, TST 31 (2012) z. 1, 111-120.
- POCHWAT J., *Zagadnienie nawrócenia i pokuty w dziełach Sulpicjusza Sewera*, PS 17 (2013) nr 1 (32), 231-239.
- POCHWAT J., *Zło i grzech w nauczaniu Sulpicjusza Sewera*, VoxP 34 (2014) t. 62, 443-456.
- SENNEVILLE-GRAVE G. de, *Introduction*, w: Sulpice Sévère, *Chroniques*, SCh 441, Paris 1999, 7-68.
- STAROWIEYSKI M., *Świętego Marcina chwała pośmiertna*, „W drodze” 1994, nr 12 (256), 74-82.
- STAROWIEYSKI M., *Święty Marcin i jego biograf*, „W drodze” 1994, nr 11 (255), 63-74.
- STEWART C., *Kasjan mnich*, tłum. T. Lubowiecka, ŻM 34, Kraków 2004.